

**Postanowienie z dnia 27 października 2005 r.**

**III SPP 142/05**

**Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, mimo że nie wystąpiło nierozpoznanie istoty sprawy lub konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), może uzasadniać skargę na przewlekłość postępowania.**

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Beata Gudowska, Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 27 października 2005 r. sprawy ze skargi Janusza K. na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w Katowicach [...].

1. s t w i e r d z i ł, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach [...] nastąpiła przewlekłość postępowania;
2. przyznał skarżącemu od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Katowicach kwotę 2.000 zł (dwa tysiące);
3. zwrócił skarżącemu 100 zł opłaty.

**U z a s a d n i e n i e**

Dnia 9 września 2005 r. Janusz K. wniósł skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach [...] bez nieuzasadnionej zwłoki, domagając się stwierdzenia, że trwa ona dłużej, aniżeli jest to konieczne do wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych. Ponadto żądał zasądzenia 10.000 zł tytułem odszkodowania.

Skarżący złożył odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Z. z dnia 25 czerwca 2002 r., na mocy której odmówiono ustalenia prawa do emerytury górniczej. W ocenie organu rentowego wnioskodawca nie przedstawił bowiem dowodów, że w okresie od dnia 1 lutego 1974 r. do dnia 30 czerwca 1986 r. wykonywał pracę górniczą. Sąd Okręgowy w Gliwicach, po przeprowadzeniu postępowania do-

wodowego, wyrokiem z dnia 22 października 2003 r. zmienił powyższą decyzję i ustalił prawo do tego świadczenia. Powyższy wyrok zaskarżył organ rentowy. W dniu 7 kwietnia 2004 r. skarżący zwrócił się do Sądu Apelacyjnego z prośbą o „rozpoznanie sprawy uwzględniając jego trudną sytuację materialną”. W odpowiedzi został poinformowany, że czas oczekiwania na rozprawę wynosi co najmniej 15 miesięcy. W tej sytuacji powód zwrócił się do Trybunału w Strasburgu, gdzie jego skarga została zarejestrowana.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 lipca 2005 r. uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji. W uzasadnieniu podał, że Sąd Okręgowy powinien był się zwrócić do właściwej kopalni z informacją o potwierdzenie ilości zjazdów w okresie od 1974 r. do 1986 r. Tymczasem Sąd pierwszej instancji wiedział, że w owym okresie nie istniał obowiązek prowadzenia przez kopalnie ewidencji w tym zakresie. Dlatego też na tę okoliczność przesłuchiwał świadków. Biorąc zaś pod uwagę, że akta sprawy znajdowały się w Sądzie Apelacyjnym przez okres ponad półtora roku, to - zdaniem skarżącego - Sąd ten z łatwością mógł w trybie art. 382 k.p.c. zwrócić się z takim zapytaniem przed wydaniem orzeczenia.

W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach podniósł, że skarżący został poinformowany o okresie oczekiwania, sam zaś nie sformułował wniosku o przyspieszenie rozpoznania sprawy. Jeśli chodzi zaś o zarzut uchylenia sprawy i przekazania jej do ponownego rozpoznania, to należało uznać, że postępowanie dowodowe Sądu niższej instancji jest na tyle dotknięte istotnymi brakami, że w istocie wymaga przeprowadzenia na nowo w całości. Zawarte natomiast w treści uzasadnienia sformułowanie „uzupełnienia postępowania” nie podważa zasadności przedmiotowego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga zasługuje na uwzględnienie, ponieważ okazała się usprawiedliwiona. Zgodnie z art. 386 k.p.c., sąd drugiej instancji obligatoryjnie uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w razie stwierdzenia nieważności postępowania (§ 2), a fakultatywnie - może uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (§ 4). Jakkolwiek skorzysta-

nie ze sposobu rozstrzygnięcia przewidzianego w art. 386 § 4 k.p.c. pozostawiono uznaniu sądu drugiej instancji, to możliwość uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jest ograniczona do sytuacji, gdy sąd ten uzna apelację za zasadną merytorycznie i jednocześnie stwierdzi brak podstaw do wydania orzeczenia reformatoryjnego. Innymi słowy, rozstrzygnięcie o uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania następuje w razie stwierdzenia takich wad orzeczenia w postępowaniu sądu pierwszej instancji, których sąd drugiej instancji nie może sam usunąć, wydając wyrok reformatoryjny. Oznacza to, że w pierwszej kolejności sąd drugiej instancji powinien dokonać zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji (orzec reformatoryjnie), a dopiero w dalszej kolejności - w razie wystąpienia przesłanek powołanych w art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. - uchylić wyrok i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (orzec kasatoryjnie). Prowadzenie przez sąd drugiej instancji uzupełniającego postępowania dowodowego i orzekanie reformatoryjne powinno stanowić regułę, albowiem przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania znacznie przedłuża czas postępowania dowodowego. Zatem kryterium, które co do zasady powinno decydować o ewentualnym uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania lub jej merytorycznym rozpoznaniu w postępowaniu drugoinstancyjnym jest stan sprawy - czas jej rozpoznawania. Zaznaczyć przy tym trzeba, że sąd apelacyjny jest sądem merytorycznym, którego wyrok, pomimo uwzględnienia ustaleń i poglądów sądu pierwszej instancji, opiera się na własnych podstawach prawnych i faktycznych (art. 382 k.p.c.).

W sprawie pozostaje bezsporne, że Sąd Apelacyjny nie przeprowadził uzupełniającego postępowania dowodowego, pomimo że mógł z łatwością to uczynić, gdyż w głównej mierze chodziło o ustalenie, względnie weryfikację zeznań świadków co do ilości zjazdów skarżącego do kopalni. Biorąc zaś pod uwagę, że Sąd pierwszej instancji przesłuchiwał świadków wobec braku obowiązku prowadzenia takiej ewidencji przez pracodawcę, to uzasadniona jest wątpliwość, czy przeprowadzenie takiego dowodu w ogóle było i nadal jest możliwe. Tym samym trudno przyjąć, że chodziło o ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, co mogłoby uzasadniać przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Stąd też należy stwierdzić, że całokształt materiału dowodowego, na który składał się materiał zgromadzony w postępowaniu w pierwszej instancji, jak również możliwość samodzielnego jego uzupełnienia przez Sąd drugiej instancji, pozwalał bez wątpienia na wydanie przez ten Sąd - jako sąd merytoryczny - orzeczenia reformatoryjnego bez zbędnej zwłoki, tym

bardziej, że od chwili wniesienia uzupełnionej apelacji (dnia 21 stycznia 2004 r.) do dnia wydania wyroku (dnia 26 lipca 2005 r.) minęło ponad 18 miesięcy.

Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym stwierdzono, że uchylene wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania niezgodnie z art. 386 § 2 i 4 k.p.c. może uzasadniać stwierdzenie przewlekłości postępowania (por. postanowienie SN z dnia 29 listopada 2004 r., III SPP 48/04, OSNP 2005 nr 5. poz. 75).

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 12 ust. 2 i ust. 4 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki orzekł jak w sentencji.

=====